PO KONFISKACIE NAKŁAD DRUGI

Należytość pocztowa opłacona gotówką.

Kraków—Lwów—Poznań—Warszawa Cena egz. 30 groszy

Nr 5. Śląsk—Zagłębie—Łódź—Piotrków—Wilno 29 stycznia 1933 r. Rok V.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1·35 zł. — kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16·— zł. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 11018
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ

1 strona wiersz m/m	. . . . .	75 groszy.
Kronika „ „	. . . . .	50 „
Nadesłane „ „	. . . . .	40 „
Zwykłe „ „	. . . . .	20 „

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI, A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

Nauka a religja

„Biada narodom, które unosząc się nad tem co zdobi i uprzyjemnia, zapominają o tem, co je przy życiu trzyma" — Józef Supiński.

Cechą znamienną naszych lat, to bezbarwność wieku. Wojna światowa zepchnęła pochód ludzkości z obranej drogi jej dążności. Jak po potopie zaczyna się z chaosu doby tworzyć coś, ale to coś jeszcze nie jest przyszłością zorganizowaną z nazwiskiem. Z anarchji myśli powstanie zasada linji myślowej, po której pobiegnie ludzkość ku wyższym swym celom. Nim człowiek, zbiorowa jednostka, wstąpi na wyższy szczebel kultury, wiele nastąpi przemian na świecie. Technika przyspiesza szereg wirów w życiu społeczeństw i państw. W odmętach wirów zginą niektóre państwa i rozłożą się zbutwiałe narody. Nikt zguby nie pożałuje, co więcej — na osuszonych terenach cywilizacji powstaną nowe filary Ducha. Dokonany przewrót przyniesie nowe etapy rozwoju, bo dopóki grzech ma swoje ołtarze, dopóty ludzkość przeżywać będzie swoje pory epokowego biegu po linji tęsknoty za dobrem i pięknem, tkwiącem w Bogu.

Ludzkość, to pielgrzym, który wyszedł z Raju i dąży do Raju, w którym już nie będzie drzewa wiadomości dobrego i złego. W tem Królestwie Bożem, o które prosimy Boga w codziennej modlitwie nie będzie już państwa, opartego o bagnet, ale będzie jeden pasterz i jedna społeczność, ożywiona nauką Chrystusa. Narody, komórki ludzkości, upiększą swemi tęczowemi barwami wielką cywilizację doczesną tego świata. Pod tchnieniem tej cywilizacji materjalistyczna kultura podbije kulę ziemską. Technika, która dziś służy hamowaniu ludzkości po jej wytyczonej drodze w nauce Chrystusa, w owej epoce ożywi pustynie, a na biegunach zasadzi winne latorośle, połączy planety bardzo prostą siecią komunikacji. Myśl ludzka wypełni rozkaz podboju światów.

Nauka i religja — to owo polecenie Chrystusa: „Bądźcie doskonałymi, jako i Ojciec mój niebieski doskonałym jest".

Niema tu już ani nauki, ani religji, ale wspólny mianownik: Doskonałość. W tej doskonałości Bożej myśl służy Bogu, reprezentowanemu na ziemi przez Kościół Katolicki z widzialną jego Głową Apostolską.

Wnikając w tę dobę przyszłości, tak często jesteśmy, jakby u stóp Betleem, choć samowolnie zasłaniamy Prawdę zwycięskiej Golgoty. A nieraz jesteśmy, jak owi żydzi na pustyni — to się zbliżamy do Celu, to znów, wpadając w nowe błędy, rozpoczynamy prawdziwą tułaczkę na pustyni. Tułaczka nie jest tożsamą z pielgrzymstwem.

Nie tylko tułaczami, ale ordynarnymi komedjantami są tak często ideologje ludzkości, ujawnione w międzynarodowych zjazdach, w polityce, w literaturze. Pycha głosi szczyty cywilizacji w naszej erze, rzeczywistość zadaje kłam wskazując na anarchję wieku, upostaciowioną w kryzysie, bezrobociu, pogotowiu bojowem narodów, w tyranji bolszewickiej i t. d.

Bolszewizm ze swemi odmianami, a z drugiej strony miljarderstwo to największe zaprzeczenie boskiego celu ludzkości, to najordynarniejsza tułaczka komedjantów. Jak pod takt chochoła idą pod komendę tułaczy warstwy społeczne i niektóre państwa, w większym lub w mniejszym stopniu poddane wpływom komedjantów anarchji.

Nie tędy droga do poznania prawd kosmosu.

„Nie wiem, jakie będzie zdanie ludzi o pracach moich, ale mnie zdaje się, że byłem jak dziecko, które, igrając na brzegu morskim, zbiera, to kamyczek bardziej ogładzony, to konchę, podczas kiedy cały ocean prawdy rozlegał się przedemną niezbadany" — mówi Newton.

Takie słowa wygłasza wielki mąż epokowej sławy, gdy jakiś parobczak, który zaledwie wyszedł w pole, zaledwie skończył kilka klas w szkole, zaledwie przeczytał książkę o mordach i defraudacji, już woła:

.... wszystko wytracę i zniszczę,
„Cały świat przemienię w perzynę
i zgliszcze". (Kasprowicz).

Na takie powiedzonko jedni truchleją, inni płaczą — a on wsadzi ręce do kieszeni i przemienia świat w bandę złodzieji i rabusiów dobra i mienia bliźniego.

Nie straszny on — jak ów łotr niepoprawny na krzyżu, a Bóg Chrystus łaskawie mówi:

„Niszcz i pal, ja świat swój na nowo
postawię.
Krzyż nowy postawię na nowej Golgocie".
(Kasprowicz).

Przeminą bolszewicy — jeszcze z pośród nich dźwigną się nawróceni łotrzy. Wielu z pośród nich powtórzy słowa w stylu Isnarda, żyrondysty, najzacieklejszego wroga religji, który tak się odzywa:

„Znalazłem w mojem sercu ziarnka religji, które zdrowe wychowanie w dziecińswie mojem zasiało, powodzenie przytłumiło je a nieszczęście odżywiło.

Lecz chociaż dusza moja garnęła, umysł nie chciał zastanawiać się nad jej dogmatami i tajemnicami".

Dusza i umysł skłóciły się z sobą. Duch, zrodzony z myśli Odwiecznego, wyczuwał prawdę, ale rozum, uwiedziony pychą szczęścia, zatrzasnął bramy do poznania prawdy.

Tutaj możemy zastosować zdanie, wypowiedziane przez Dra Stan. Garfein-Garskiego:

„Jesteśmy, jak bogacze, którzy zatracili klucz do skarbca swego („Polska Filozofja Narodowa", Kraków 1921. Prof. Dr. M. Straszewski)".

Śniadecki mawiał: „Religja i filozofja zarówno są darami Nieba, więc łączyć się winny dla utrzymania porządku społecznego i wskazywania dróg do szczęśliwości".

Pojedynczy człowiek, jak pewne grupy społeczne, chcąc uchodzić za inteligentnego i postępowego członka ludzkości, podkreślają ignorację religji, jakby w ten sposób uwydatniali swoją naukowość.

Z ich naukowością znowu tak rozgłośnie nie jest, znajomość bowiem kilka tytułów dzieł jest dobrą, ale tylko dla prowincjonalnego księgarza, który jednocześnie z obowiązku bywa prezesem kilku towarzystw. O naukowości nie stanowi ani dyplom doktorski, o który dziś ubiega się najtępszy słuchacz uniwersytetu — no i... otrzymuje! Pisząc tak, karcę „doktorów", do których stosujemy określenie: „Doktór non doktus". Od takich „nieuczonych uczonych" roi się dziś po najpodlejszych zaułkach miast i miasteczek.

Człowiek naprawdę wykształcony musi być religijny — tak, już nie tylko, że jest w zgodzie z religją, ale musi być wierzącym. Dowody tego mamy niezbite. Dr. Dennert, protestant, stwierdza, że na 283 uczonych XIX w. tylko 7 było ateistów „8 obojętnych, a 220 wierzących, pozostaje 48, których przekonania nie są znane („Die Religion der Naturforseher)". Do podobnych wyników dochodzi X. Eymien T. J. Trzej najwięksi genjusze 19 w.: Aleksander Volta (1745—1827), Andrzej Marja Ampére (1775—1836), Ludwik Pasteur (1829—1895 to mężowie praktykujący religję.

Słynny Pasteur w mowie, wygłoszonej w Akademji Francuskiej tak się publicznie wyraził:

„Szczęśliwy ten, który nosi w sobie Boga, Ideał piękności i Jemu służy: ideał sztuki ideał umiejętności, ideał ojczyzny, ideał cnót Ewangelji".

Nauka idzie w parze z religją. Człowiek wykształcony jest jednostką moralną.

Jan Śniadecki mówi:

„Nie dość być światłym i uczonym gdyż wszystko może być i na zło obrócone; należy być i moralnym, gdyż uczony niemoralny jest zniewagą nauk, chodzącą sprzecznością, najniebezpieczniejszą zarazą. „Prawdziwa filozofja zna granicę rozumu i nie sprzeciwia się religji".

A. Cieszkowski tak się odzywa: „Ludzkość pozbawiona religji zostałaby martwym ciałem, bez duszy".

Zdania zacytowanych autorów są tak druzgocące „wypociny rozumu postępowców", że mimowoli przypomina się Bakon:

„Pozorna nauka prowadzi do ateizmu a rzeczywista do Boga".

Starożytni mędrcy pogańscy, wyczuwając rządy Boga w kosmosie, pisali:

„Czuwam nad sobą, bacząc na dzień, który osądzi całe moje życie (Seneca)".

„Prawdy potrzebne człowiekowi łatwoby można poznać, gdyby ktokolwiek nas ich nauczył, lecz nikt nie może tego spełnić, chyba sam Bóg. Trzeba więc czekać aż póki nie przyjdzie ten, który nam wskaże jak się mamy zachowywać względem Boga i ludzi". — (Platon).

Filozofowie ci wyraźnie wskazywali no początek wszechżycia od Boga.

Sokrates mówi: „Starożytni zacniejsi od nas, i bogów bliżsi, przekazali nam przez podania naukę szczytną, którą od nich otrzymali... Należy więc wierzyć przodkom, kiedy twierdzą, że światem Bóg rządzi: uchylać się od ich zdania byłoby nader niebezpiecznie".

Platon zaś podnosi: „Należy wierzyć, bez rozumowania, temu, co przodkowie nam przekazali względem rzeczy tyczących się Religji".

Sokrates i Arystoteles mówią:... pierwsi ludzie wyszedłszy bezpośrednio z rąk Boga, musieli Go znać doskonale, jako swego Ojca; a zatem należy im wierzyć, jako synom Bożym".

Nie kupując u żydów zmniejszysz bezrobocie wśród rodaków pozbawionych możności pracy.

Wszystko, co stara Polska miała u siebie wartościowego, wielkiego i twórczego, wyrosło z dzieła Chrystusa; skoro zaś tylko z zagranicy zaczęło powiewać trucizną niewiary, przyszła próba grobu.

Nowoczesna Polska zdradza uzasadnione tytuły, jak „ryngraf kresowego rycerstwa“, „przedmurze chrześcijaństwa“, „zawsze wierna“.

Z religją katolicką konstytucyjnie zrównano heretyckie wyczyny tułaczego mózgu po czaszce nieszczęśliwca.

Ludzie nauki zostali zepchnięci do roli podrzędnej — na czoło wysuwa się zastęp ludzi o podejrzanej fizjognomji swego ducha. „Chodząca sprzeczność“, „najniebezpieczniejsza zaraza“, jak określa tych ludzi J. Śniadecki, bezwstydnie robi marsowe miny na lubieżnej twarzy.

Oni przejdą do mogiły z przydomkami takiemi, jak: defraudant, uwodziciel, złodziej, opryszek — ale nie tu nieszczęście. Bolszewicy, masoni i nikodemowska inteligencja, to niestraszne zamroczenie myśli ludzkiej, bo ta zapowietrzona zgnilizna ustąpi wnet z widowni, jak tyle band tatarskich i tureckich. Nieszczęście polega na tem że zło to opóźnia przyjście epoki „jednego pasterza i jednej owczarni“, że zło to przepełnione jest duchem przefilozofowanej złośliwości. Niechby tułactwo pogłębiało wśród siebie zamraczanie — niestety, jak morderca rzuca się na ludzi dobrej woli czystych sumień i nad tymi pastwi się zakamieniale. Z tych cywilizacyjnych względów nie wolno nam drzemać, gdy złośliwi nieprzyjaciele Nauki i Religji niweczą wielkie dążności Ludzkości.

Or. — Ost.

—:O:—

Wieś polska i miasteczka

podejmują akcję samoobronną.

Istnieje powszechne przekonanie, że prowincja nie bierze udziału w życiu społecznem, że nie porusza zagadnień aktualnych — że, jednem słowem — milczy. Być może, że w tych słowach jest wiele prawdy, ale stwierdzić naogół trzeba, że życie w naszych wsiach czy miasteczkach — istnieje.

Nie jest to może naśladownictwo „wielkomiejskich“ wzorów, czy sparodjowana kopja życia większych miast, ale życie inne — nazwałbym je „prowincjonalnem“, życie równie oryginalne i aktualne.

Nie kończący się kryzys ma swoje oblicze wyraźne i na wsi. Nędza zagląda do wiejskich chałup i małomiasteczkowych domków. Brak pieniądza odczuwa się najdotkliwiej i dziś gdy wszystkiego jest pełno — nie ma gotówki by to nabyć. Ten zanik pieniądza na wsi jest może jednym z najbardziej widocznych objawów współczesnego kryzysu.

Gdzie te pieniądze?

Obserwacja dokładna współczesnego życia doprowadzi nas do źródła, które powoduje ten odpływ pieniądza. Chłop, niższy urzędnik, a nawet właściciele większych folwarków cierpią na mały obrót, albo zupełny brak gotówki. Pozostał jednak **„ktoś“**, kto ten pieniądz lokuje w zagranicznych bankach, albo w dolarach. **Ten „ktoś“ to najbardziej współczesny i aktualny problem gospodarczy nietylko wsi, ale całej Polski.**

Wiemy dobrze o tem, że żydzi są teraz jedynymi kapitalistami w Polsce i na całej kuli ziemskiej. Gdzie tylko zjawiła się semicka fizjognomja, tam miała odegrać (i odegrała) jedną tylko rolę: **ściągnąć kapitały w swe ręce. Był** to zasadniczy i podstawowy fundament do osiągnięcia następnych celów, które zrealizować mają (a co się im już niejednokrotnie udało: Bolszewja, Hiszpanja), a **które** zagrażają światu aryjskiemu utraceniem hegemonji materjalnej i moralnej.

Jest to więc jak widzimy sytuacja nagląca — prawo samoobrony musi mieć tu swoje **miejsce. Gdy nam zagraża niebezpieczeństwo musimy się bronić.**

Każda wieś miasteczko i miasto musi poruszyć tę sprawę tak ściśle z obecnym kryzysem związaną.

„Hasło Podwawelskie“ rzuca groźne memento — przed mającym nastąpić kataklizmem. Nie jest to przesada, bo kiedy stracimy materjalny grunt pod nogami, staniemy się manekinami poruszanemi zaklęciem pieniądza, wtedy nie będziemy mieć prawa do życia. **Sytuacja** współczesna wskazuje na to, że **pieniądz rządzi światem — a więc w imię najwyższego dobra i własnego rozpocznijmy zdecydowaną walkę z naszymi wrogami na froncie gospodarczym.**

Prowincja nie pozostała w tyle. Idee głoszone przez „Hasło Podwawelskie“ znajdują coraz większy poklask — resonuję coraz głośniej. Wieś polska, której życie gospodarcze jest również opanowane przez żydów — budzi się. Ale potrzeba pracy na tę ideę wielką, najbardziej aktualną. Potrzeba ludzi czynu, którzyby podjęli tę pracę, którzyby głosili donośnym głosem to memento!!

Mszana Dolna mała mieścina podhalańska, letnisko, jest rówie dobrze zaludniona przez żydów, jak i górali. Jeśli idzie o stan gospodarczy — to stwierdzić trzeba, że jest bardzo niski. Obroty handlowe ograniczone do minimum. Tylko garstka urzędników kupuje towar sklepowy — i **stwierdzić trzeba, że u żydów.** Doprawdy — czy wstyd nie zarumieni im lica? Dziś, gdy całe społeczeństwo polskie stanęło do walki z tym wrogim, antypaństwowym elementem — inteligencja małomiasteczkowa — miast świecić przykładem — omija pierwszorzędne i czyste sklepy katolickie — **a idzie do brudnych nor żydowskich!** Zwracamy się z apelem do tych wszystkich, którzy popierają żydów — aby zeszli z tej drogi — gdyż w następnych numerach będziemy zmuszeni „pro publico bono“ tych osobników stawić pod pręgierz opinji publicznej!

Jeśli obronnym ich argumentem będą niższe ceny u żydów, to stwierdzamy, że katolickie firmy i Składnica Kółek Roln. wydatnie ceny swoich towarów obniżyła, co stwierdza w odezwie świątecznej. Stwierdzić dalej musimy, że ceny te są niższe, aniżeli w sklepach żydowskich — a ten mit o taniości u żydów należy raz jeszcze sprostować. A więc mamy ceny niższe, a oprócz tego jakość towaru bezwzględnie wyższa, niż w firmach żydowskich.

Popierając polski, katolicki handel spełniamy obowiązek obywatelski, który oby się stał prawem zwyczajowem wszystkich Polaków. Popierajmy rodzimą wytwórczość i nasz handel, w myśl odezwy Składnicy Kółek Roln.: **„Swój do swego po swoje“.**

Zacznijmy pracę z wiarą w Zwycięstwo! Niech nasze szeregi powiększą się dalej a ten czyn epokowy rośnie. **Wiek** XX-ty nie będzie wiekiem faszyzmu — ale wiekiem budzenia się **i realizowania idei narodowych!**

Prąd ten musi ogarnąć nietylko znikomą garstkę, ale całą ludzkość, **wszystkie** narody, którym zagraża **„żydowskie“** (czyt. „komunistyczne“) **niebezpieczeństwo.**

Z dumą musimy powitać objawy zrozumienia tego niebezpieczeństwa nietylko w miastach, ale i po wsiach. Ostatnio podczas świąt odbyło się w Mszanie Dolnej w lokalu Stowarzyszenia **Młodzieży Polskiej** wielkie zebranie dyskusyjne na temat: **„Kwestja żydowska“.** Wyrazić musimy podziękowanie patronowi tej kwitnącej i świetnie zorganizowanej placówki polskości **ks. Czulakowi**, który żywo zainteresował się tą sprawą. Mówca poruszył zagadnienie współczesnych światowych ruchów antysemickich, wskazał na to, jakie podłoże ma antysemityzm i czy ma prawo bytu. Wskazał dalej na cele żydostwa, oraz na ich stosunek do socjalizmu i komunizmu.

Wkońcu poruszył zagadnienie kwestji żydowskiej na wsi — odczyt zakończono rezolucją przyjętą jednogłośnie przez zebranych — **bojkotu żydowskiego.**

Zazaczyć trzeba, że wśród słuchaczy 80 proc. grupowało się ze wsi. Jest to dowód, że wieś bierze tę kwestję na serjo że idea została zrozumianą. Żydostwo oburzone do najwyższych granic, ale jest to ostatnia drgawka przed śmiercią, obrona słaba, bezsilna.

Więcej takich odczytów na wsi! Budźmy zrozumienie, a przyczynimy się do zrealizowaia wielkiej idei odżydzenia Polski — staniemy się budowniczymi Nowej Narodowej Polski!!

Za trudy czeka nas nagroda i zwycięstwo!!. J. M.

Mszana Dolna, w styczniu.

—:O:—

Wybitny wódz żydostwa

o sytuacji żydów.

Wybitny filozof i polityk żydowski dr. Ch. Żytłowski, zamieścił w nowojorskiej żargonówce „Tog“, artykuł (pod tyt. „Żydzi niemieccy winni budować kraj żydowski“) o sytuacji żydów w rozproszeniu, którego streszczenie zawiera „Moment“.

Sytuacja żydów w Niemczech jest tego rodzaju, że oni mają jedyne wyjście — emigrować; dotychczasowa ich rola, bardzo doniosła we wszystkich dziedzinach, jest już skończona. Ta emigracja jest możliwa tylko do swego kraju historycznego:

— „Żydowska emigracja **nie może być obecnie inną, jak tylko do własnego kraju żydowskiego,** bowiem, w razie skierowania się żydów do innego kraju obcego, wszędzie czeka ich ten sam los, od którego oni uciekli...“

Obecna sytuacja **żydów** w Niemczech jest wyrazem przeszłości żydów we wszystkich **krajach:**

— **„Obecne położenie żydów w Niemczech jest jedynie ostrzejszym wyrazem tej przyszłości, która nas** oczekuje wszędzie, we wszystkich kapitalistycznych krajach. Wszędzie **stajemy się zbyteczni:** jako handlarze, jako pracownicy umysłowi i fizyczni. **Położenie żydowskie w Niemczech przedstawia sobą w skoncentrowanej formie położenie żydów na całym świecie“...**

Taki stan rzeczy żydzi w Niemczech powinni zrozumieć, a ponieważ stanowili oni zawsze przednią straż żydowską we wszystkich poczynaniach, powinni i teraz objąć przewodnictwo w odbudowie kraju żydowskiego:

— „Oni wskazali całemu naszemu narodowi nową drogę i oni, jako przednia straż, doszli obecnie pierwsi do końca tej drogi, zostali pierwsi strąceni w głęboką przepaść z zawrotnej wysokości...“

Odbudowa Erec Izrael zależy od samych żydów:

— „Odbudowa własnego **kraju zależy** od nas samych. Nam **jednak** obecnie brakuje odpowiedniej inicjatywy poważnej grupy ludzi, **uzbrojonej w wiedzę, w finansowy genjusz,** w ducha przedsiębiorczości. Właśnie temi kwalifikacjami odznaczają się żydzi niemieccy“...

Odbudowa kraju żydowskiego powinna być postanowiona w życiu żydowskiem na pierwszym planie ale to **nie wyklucza dążności** do zdobycia praw obywatelskich i narodowych w krajach rozproszenia.

— **„To nie znaczy, że mamy wyrzec się walki o nasze obywatelskie i narodowe prawa wszędzie, gdzie żyjemy.** To tylko oznacza, że starania i zdobycie własnego kraju muszą być postawione na pierwszym planie“.

Do takich wniosków o sytuacji żydów w obcych krajach dochodzi dr. Chaim Żytłowski jeden z tych wodzów żydostwa, którzy przygotowali przewrót socjalistyczny w Rosji.

Żydowskie „lekarstwo“.

Otrzymawszy już wszystko, co otrzymać może mniejszość osiadła na terenie jakiegokolwiek państwa — żydostwo polskie nie umie ocenić tego że w Polsce daleko posunięty liberalizm polityki mniejszościowej oddał żydom w ręce wszystko co tylko można było im oddać, nieraz z poważnym uszczerbkiem dla ludności rdzennej. W żadnem państwie, żadna mniejszość narodowa nie posiada tak uprzywiljowanego stanowiska, jak żydzi w Polsce. Mimo to, stale niezadowoleni i „pokrzywdzeni“ nie przestają atakować, czy to czynników rządowych, czy też polską opinję publiczną celem utorowania sobie drogi do dalszych zaszczytów i przywilejów.

W tym też celu cała prasa żydowska prowadzi zaciekłą kampanję zmierzającą do utrwalenia w świadomości polskiej przeświadczenia że jedynem remedjum na wszelkie nasze trudności jest jaknajdalej posunięty **liberalizm** polityki mniejszościowej.

Żydowski organ „Nasz **Przegląd“** twierdzi, że Polska źle robi, —

„wpajając w umysły młodego pokolenia że swą niepodległość i wolność naród polski zawdzięcza tylko temu, że się począwszy od pierwszego rozbioru stale buntował“.

Taka postawa Polaków, zdaniem żydowskiego organu, **utrudnia porozu-**

Popełniasz grzech względem przyszłości narodu, zanosząc grosz swój do obcych!

mienie z mniejszościami terytorjalnemi. „Nasz Przegląd sądzi, że gdyby w Polsce mniejszości narodowe cieszyły się „faktycznem równouprawnieniem" ułatwiłoby to nietylko rozwiązanie kwesji ruskiej, ale nawet t. zw. „kwestji korytarza".

„Jakkolwiek zapatrywać się — pisze „Nasz Przegląd" na aktualność i doniosłość tego niebezpieczeństwa jest rzeczą bezsporną że gdyby cała ludność W. M. Gdańska wypowiedziała się za Polską kwestja korytarzowa znikłaby na zawsze".

Zdaniem **organu żydowskiego**:

„Można zaręczyć, że gdyby w Polsce prawa mniejszości wcielone były w życie ludność Gdańska protestowałaby przeciw wszelkim zakusom Niemiec.

Podobne sukcesy możnaby przy umiejętnej polityce osiągnąć w sprawie ukraińskiej, bo np. Austrjacy do skonale potrafili dojść z ukraińcami do ładu, pomimo braku takiego atutu, jak pokrewieństwo rasy".

Jak widać z tego żydzi nie zaniedbują żadnej okazji aby tylko utrwalić w świadomości polskiej przeświadczenie że jedyn m „lekarstwem" na nasze **trudności narodowe są nowe przywileje dla niczem nie nasyconego gardziela żydowskiego.**

Nie liczą się jednak z tem, że wrzód ropiejący na ciele naszego organizmu, jakiem jest żydostwo wymaga decydującego cięcia, które też wkrótce winno być przeprowadzone, o ile nie chcemy doprowadzić do zakażenia.

——:o:——

Uzupełnić projekt ustawy akademickiej.

Rozpoczęła się już dyskusja w Sejmie nad projektem ustawy o ustroju szkół akademickich śledzona z jaknajwiększem zanteresowaniem przez całe społeczeństwo polskie bez względu na różne odcienie polityczne, boć to sprawa jedna z najważniejszych w Polsce i najżywotniejszych w obecnej dobie, od której będzie zależał rozwój ducha narodu. Jakie będą uniwersytety, jakie będą szkoły wyższe tacy będą przodownicy narodu, taki będzie i sam naród. Dlatego też olbrzymia część społeczeństwa interesuje się tem zagadnieniem i patrzy z obawą, aby tak ważne zagadnienie które jest podstawą bytu narodu nie zeszło na złe i zgubne tory. — Wyraz tych obaw dają wszyscy profesorowie uniwersytetów z rektorami na czele, przewidując, że ustawa odbierająca autonomję uniwersytetom może dużo zaszkodzić nam samym, a wzmocni wrogi nam żywioł, który i tak zalewa nasze wyższe uczelnie do 50 proc.

Dotkliwym punktem w projekcie tym, jest zmniejszenie wpływu ciała profesorskiego na młodzież i ograniczenie stowarzyszeń istniejących w obrębie szkół, a oddanie wychowania młodzieży w ręce urzędników - wychowawców, co sytuację nie polepszy, ale pogorszy. Niewątpliwie punkt ten wykorzysta obcy nam żywioł, który domagał się będzie, by wychowanie młodzieży żydowskiej spoczywało w rękach wychowawców również żydowskich — wszak musi być równouprawnienie. — Równouprawnienia chcemy — podniesie krzyk prasa judajska całego świata. Jaki wpływ wywrze takie wychowanie na „swoich" i na resztę młodzieży wiadomo. Procesy komunistyczne najlepiej o tem mówią.

Jeśli chodzi już o równouprawnienie za którem żydzi wołają dzikimi głosami, to właśnie dać im owo równouprawnienie, niech wszyscy mają równe prawa — **zaprowadzić „numerus clausus" na wyższych uczelniach, reszcie szkół.** Równe prawa wymagają, aby i równy procent studentów korzystał z wyższych „przybytków wiedzy", a więc, jeśli mamy w Polsce 10 proc. tego „pachnącego narodu" — najprostsza sprawiedliwość wymaga, aby tylko 10 proc. żydów mogło korzystać z uniwersytetów, a nie 50 i więcej. Wszak cały naród płaci podatki na szkolnictwo — grzechem by więc było, by społeczeństwo polskie opłacało uczelnie dla obcego nam żywiołu.

Jeśli się już ma robić ustawę akademicką, trzeba by ta ustawa była zupełna, by obejmowała całokształt zagadnień akademickich, a nie tylko jeden odcinek, jak robić, to robić wszystko, jeśli budujemy dom, to nie budujemy tylko ścian, ale dajemy także i dach. Więc i przytem zagadnieniu piękącą jest koniecznością uwzględnić nie tylko to co jest w projekcie, ale także uwzględnić **uregulowanie liczby słuchaczów na uniwersytetach pochodzenia żydowskiego, czyli koniecznością jest wprowadzenie „numerus clausus".** Wtedy zmniejszy się rana na żywym organiźmie uniwersyteckim którąby była zadana przez tą ustawę.

Gdyby projekt tej ustawy był zupełniejszy tylko o ten jeden ważny punkt wtedy p. Grünbaum poseł żyd. w Sejmie nie piałby hymnów pochwalnych na cześć tego projektu, ale darłby się jak kogut zarzynany na cały świat, że ustawa ta jest szkodliwa, zacofana i dzika i nie mająca nic wspólnego z równością praw obywatelskich w Polsce, a cała prasa żydowska świata zarazby go poparła. Ponieważ na podstawie tej reformy naszych uniwersytetów otwiera się „wybranemu narodowi" błogosławiona perspektywa wzmocnienia swego stanowiska i lepszego opanowania całego życia państwowego, więc jąj popierają i już naprzód się cieszą. — Przy pierwszem rozpatrywaniu tego projektu w Sejmie nikt go nie bronił, nawet z ław rządowych nie odezwał się żaden głos, jedynie poseł żyd. Grünbaum gorąco opowiadał się za nim, co przybrało formę prowokującą dla społeczeństwa polskiego.

A. O.

——o§o——

Nad pięknym modrym Dunajem.

(Ż. A. T.) Hackenkreuzlerzy przekształcili trybuny wiedeńskiej rady miejskiej oraz sejmików we Wiedniu i Autrji Dolnej w placówki propagandy najdzikszego i najbardziej bezwzględnego antysemityzmu. Wszystkie bez wyjątku wystąpienia posłów hackenkreuzlerowskich w tych ciałach są wypełniane napaściami na żydów. Zwroty w **rodzaju** „azjatyckie szczury wędrowne", „świnie żydowskie", „ludzie podłego gatunku" i t. p. słyszy się setki razy dziennie.

Na każdem posiedzeniu zgłaszane są rzeczowe wnioski i interpretacje, których właściwą treścią jest **zniesienie równouprawnienia żydów w Austrji".**

(„Ż. A. P.") „Bezczelność i brutalność Hackenkreuzu opanowują miasta, społeczeństwo i jak zaraza wdzierają się do domów, biur, urzędów, wszędzie.

Słyszy się słowa jakich się może nigdy nie słyszało w carskiej Rosji i Rumunji. Wśród żydów wytwarza się atmosfera ohydnej paniki. Czempredzej usuwają się z ulic i parków publicznych, skoro tylko na zakręcie zamajaczy sylwetka tuzina hackenkreuzlerów.

Bieg i krzyk, zamykanie sklepów i chowanie się po kątach".

Tak to w ogólnych zarysach, na podstawie doniesień „Żyd. Agencji Tel." wygląda antysemityzm „nad pięknym modrym Dunajem"... w Austrji.

A teraz nieco szczegółów.

— Dawna monarchja autro-węgierska, znana była ze swej żydofilskiej polityki; działalność żydów austrjackich nie była niczem krępowana opanowywali oni handel, przemysł, mieli otwartą drogę do urzędów państwowych, dochodzili nieraz do bardzo wysokich stanowisk, a nawet za pieniądze, otrzymywali tytuły hrabiów, czy baronów. Ogólnie w społeczeństwie panowało przekonanie, że Austrją rządzą Habsburgowie, a Habsburgami żydzi...

Tak było do czasu wojny światowej. Po wojnie, gdy na **gruzach dawnej** monarchji austrjackiej powstały państwa nowe, a granice dzisiejszej Austrji obejmują zaledwie 7 miljonów ludności, ustosunkowanie się Autrjaków do żydów uległo gruntownej zmianie.

Całe społeczeństwo austrjackie zerwało z dotychczasową, filosemicką tradycją i zaczęło żydów zwalczać, w sposób niezwykle ostry.

Już od szeregu miesięcy trwają ciągłe zajścia przeciwżydowskie na uniwersytecie wiedeńskim. Studenci żądają „numerus clausus", nie dopuszczają, by profesorowie żydzi wykładali na wyższych uczelniach, a ciągłe ekscesy przeistaczają się często w pogromy studentów żydowskich.

Oto spis zajść z jednego tylko dnia w ub. roku.

(„Nowiny Codzienne") „Dziś o godzinie 11-tej rano grupa studentów wtargnęła do auli, w której wygłaszał odczyt jeden z profesorów pochodzenia żydowskiego. Studenci rzucili się tłumnie ku katedrze krzycząc:

— Precz z Żydem!

Następnie zaczęli bić słuchaczów— żydów wypędzając ich z sali wykładowej. Bójka przeniosła się wkrótce do gabinetu medycznego który został częściowo zdemolowany. Nacjonaliści ubezwładniwszy sześciu Żydów wepchnęli ich siłą do szklanych szaf, zawierających eksponaty naukowe. Odłamki szkła pokaleczyły kilka osób. Pozatem napastnicy przypuścili szturm do kancelarji dziekana. Przyniesiono ławę, przy pomocy której usiłowano wyważyć ciężkie drzwi dębowe.

Wezwana policja, po zaciekłej bójce, usunęła napastników z gmachu uniwersytetu. Dwie karetki pogotowia udzieliły rannym pomocy".

A oto drugi obrazek:

(„Nowiny Codzienne") „Na uniwersytecie wiedeńskim doszło dziś ponownie do zaburzeń. Pewien student - żyd został zrzucony z balkonu na ulicę, wskutek czego odniósł ciężkie obrażenia. Policja obsadziła przedsionek i wyparła studentów do auli.

Wkrótce potem wywiązała się w auli bójka, podczas której zraniono 4-ch studentów-żydów.

Takich opisów możnaby podać bardzo, bardzo wiele...

Jednak nietylko uniwersytet jest terenem takich krwawych zajść z żydami.

Bojówki hitlerowskie urządzają demonstracje w dzielnicach żydowskich, demolując sklepy, bijąc przechodniów żydów, wyrzucając żydów z lokali publicznych.

Faszyści wiedeńscy zdemolowali parę miesięcy temu lokal żydowski „International Country - Club", uczęszczany zwłaszcza przez dyplomację. W czasie demolowania, umundurowani bojowcy, wznosząc okrzyki „precz z żydami!", pobili także znajdującycn się w lokalu dyplomatów zagranicznych".

W przedsionku pałacu Sprawiedliwości publiczność pobiła kilkunastu żydów. Minister Sprawiedliwości był zmuszony wydać rozporządzenie zabraniające sędziom służby czynnej brania udziału w publicznych wystąpieniach antysemickich ponieważ były liczne wypadki że sędziowie na prowincji wygłaszali podburzające przemówienia antysemickie, wzywając **nawet do pogromów.**

Rzecz prosta, że propaganda przeciwżydowska w prasie jest niesłychanie silna i nieprzebierająca w środkach.

Jak donosi Ż. A. T.

„Skonfiskowany został ostatni numer pisma hitlerowskiego „Kampfsruf" za zamieszczenie karykatury przedstawiającej żydów, wiszących na latarniach... „Kampfsruf" pisze przytem że gdy Hitler zwycięży w Niemczech, we Wiedniu wybuchną rozruchy antyżydowskie i żydzi zawisną na latarniach ulic wiedeńskich. Przy konfiskowaniu pisma w kioskach niektórzy hitlerowcy stawiali opór napastując przechodniów żydów".

— Tak to wygląda antysemityzm w Austrji, gdzie żydzi stanowią **niecałe 4** proc. ludności (w Polsce **przeszło 12%**) a zatem jest ich około 280 tysięcy. (W samej Warszawie jest ich blisko 350 tysięcy).

Austrjacki antysemityzm jest tembardziej charakterystyczny, że żydzi bardzo przychylnie ustosunkowali się do Austrji w czasie wojny światowej.

Mogli się więc spodziewać dziś raczej wdzięczności. A tymczasem...

Wiedeń (Ż. A. T.) „Na ulicach Wiednia ukazały się olbrzymie plakaty narodowo - socjalistów zatytułowane olbrzymiemi literami **„Krew żydów popłynie".** Plakatyy te głoszą m. in.: Mojżesz narodu niemieckiego — Adolf Hitler wyprowadzi Niemcy z niewoli żydowskiej **przez czerwone morze krwi żydowskiej,** podobnie jak Mojżesz wyzwolił żydów z niewoli egipskiej prowadząc ich przez Morze Czerwone, — oto pragnienie młodzieży hitlerowskiej".

—§x§—

Skonfiskowano

Polska dla Polaków — Palestyna dla żydów!

Żydzi organizują się na całej linji.

Naczelna władza żydowska.

Wiadomo, że żydzi pod względem łączności i jedności organizacyjnej mogą być wzorem dla innych. Wspólność dążeń i wzajemna pomoc nigdzie nie uwydatnia się tak dobitnie, jak w organizacjach żydowskich. Żydzi nie kierują się nieżyczliwością i zawiścią w stosunku do swoich współwyznawców, za to **w stosunku do chrześcijan wszelkie niecnoty są dla nich cnotą.**

Żydzi z całą dokładnością i systematycznością dążą do opanowania wszelkich dziedzin życia publicznego. Rozproszeni po całym świecie umacniają swe pozycje w poszczególnych państwach dążąc uporczywie do **rugowania i ujarzmienia chrześcijan,** gdzie tylko się da.

Ostatnio żydzi postanowili **stworzyć stały komitet, któryby miał za zadanie obronę interesów żydowskich** Komitet ten ma być niejako **najwyższą instancją izraelitów**, wydającą orzeczenia w ważnych sprawach żydowskich W tym celu ma być zwołany światowy kongres żydowski.

Oto, co czytamy w prasie żydowskiej:

„Światowy kongres żydowski zbierze się prawdopodobnie w r. 1934 i wyłoni komitet z udziałem przedstawicieli różnych kierunków świata żydowskiego. Komitet ten będzie miał możność otrzymywania informacyj z pierwszego źródła o wszystkich wydarzeniach w życiu żydowskiem i w wypadkach konieczności (pogromy, agitacja bojkotowa i tp.) podejmować będzie natychmiastowe interwencje. W swem wystąpieniu wobec rządów poszczególnych państw komitet ten będzie miał możność **powoływania się na reprezentowanych przez niego 17 miljonów żydów, 17 miljonów ludzi o wysokim poziomie kulturalnym, biorących czynny udział w każdej gałęzi cywilizowanego życia**".

Z powyższego komunikatu wynika, że żydzi uznali **obecną chwilę za odpowiednią i dojrzałą** do uwydatnienia swej potęgi i nazewnątrz w formie światowego kongresu i naczelnego komitetu wykonawczego.

Dotychczas kierowała żydostwem tajna władza naczelna, obecnie **żydzi uważają swą pozycję światową za tak silną, że stwarzają jawną naczelną władzę żydowską.**

—:o:—

Zespolenie żydowskiego ruchu spółdzielczego w Polsce

W Warszawie odbyła się w lokalu Związku Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych w Polsce narada przedstawicieli organizacyj żydowskich w sprawie **utworzenia unji żydowskich związków rewizyjnych.**

W wyniku narad zapadła jednogłośna uchwała stwierdzająca, że zebrani przedstawiciele wszystkich związków rewizyjnych uznają w zasadzie, że przy obecnem krytycznem położeniu polskiego żydostwa i sytuacji żydowskiej spółdzielczości jest rzeczą nader pożądaną **koordynacja i zespolenie całego żydowskiego ruchu spółdzielczego w Polsce.**

W najbliższej przyszłości ma odbyć się drugie zebranie celem uchwalenia ostatecznego projektu unji.

Sensacyjne wyznania.

Ze wspomnień żyda-przestępcy.

II.

„Argumenty", które zaważyły na egzaminie.

W dalszym ciągu sensacyjnej książki **„Życiorys własny przestępcy"** poznajemy żydów w ich oświetleniu własnem.

Moralność Talmudu, jak wiadomo obowiązuje **jedynie w stosunku do współwyznawców.** Lecz i tu pieniądz jest, nawet u żydów najprawowierniejszych, głównym regulatorem. Świadczy o tem epizod **z egzaminem wstępnym** do jeszywetu (szkoły rabinów). Scenę egzaminu autor opisuje tak:

„Gdy skończyłem opowiadanie, „rosajszywe" kiwnął głową, mlasnął wargami i tarł niemiłosiernie swą brodę. Z tego zrozumiałem, że **nie jest zadowolony.** Ojciec, widać, zrozumiał moją sytuację, bo sięgnął do portfelu, wyjął **dwa banknoty po dwa dzieścia pięć rubli** i tem poparł mój egzamin. „Rosajszywe" **momentalnie wypogodził swoje dostojne oblicze** i zostałem przyjęty do pierwszej klasy, co w moim wieku nie każdemu się udawało".

Lecz chwały Sjonowi nie przysporzył tak „nabyty uczeń".

„Sumienie" żydowskie paserów.

Zato bardzo wysoko stało w tem środowisku **poczucie solidarności żydowskiej.**

„Żaden porządny paser koni, kradzionych u żydów nie kupi i za darmo nawet nie weźmie. Chamskie konie, to rzecz inna; daj najwięcej, a zawsze kupię".

W innem miejscu żyd się oburza:

„Jakto, ty myślisz, że przez te pieniądze będę miał na sumieniu żydowskie konie? Dotychczas, a już Bogu (!) dzięki 25 lat paseruję, nie miałem tego na sumieniu i dalej nie chcę mieć".

A więc to nietylko świecka solidarność ale nakaz sumienia, które jednak zupełnie nie przeszkadza, w uważaniu paserstwa za zawód godziwy, za który i „Bogu dziękować" można.

O jaką łaskę prosili żydzi Jehowę?

„Wywnioskowałem też, rozglądając się po pokoju że tu wszyscy **bardzo są zadowoleni z wojny** gdyż rodzina ta mieszkała teraz w **5-pokojowem mieszkaniu,** elegancko umeblowanem.

Zwierzyła mi się też gadatliwa kobieta w sekrecie, że teraz nareszcie piekarze **wiedzą że żyją** na świecie i żeby tylko Jehowa był tak łaskaw, mówiła, aby wojna trwała choć z dwa lata, to majątek napewno zrobią"

Warto, by sobie świat dzisiejszy, pędzący w otchłań nowej **zawieruchy,** dobrze zapamiętał te cenne **wyznania,** najniewątpliwiej (tym razem) szczere i prawdziwe.

Dno upadku moralnego Izraela.

Demoralizacja **żydów** (ze stanowiska ich moralności), **rozpoczęła** się niewątpliwie **już przed wojną.**

Świadczą o tem m. in. **erotyczne przeżycia** autora, który został **uwiedziony** (i to jako młody chłopak i adept **„stanu duchownego"**) przez mężatkę żydowską, która miała starego męża. A na drogę przestępstwa (o czem później), pchnęło go przekonanie się o **rozpuście** uprawianej przez jego **ukochaną** (córkę zamożnego „dziedzica" — żyda). Wogóle jedyna bezwzględnie moralna (ze stanowiska talmudu) choć ciasna i fanatyczna osoba opowieści, to matka autora.

Dużo faktów podaje autor wogóle o demoralizacji samych żydów, a zwłaszcza żydówek, które zupełnie jawnie zapraszały do siebie żołnierzy niemieckich, a żydzi **witali ich „jak zbawców i bohaterów"** (str. 191) co autora niby dziwiło.

Za dno upadku było dla prawowiernego żyda to, coby się nie było stało „przez wieki całe": żydzi poczęli **handlować, a nawet szmuglować słoninę,** młodzi chłopcy **jedli „chazer"** (wieprzowinę), **palili papierosy i handlowali w sobotę".** Prostytucja stała się już godziwym i prawie szanowanym procederem.

Charakter religijności żydowskiej.

Żydzi, jak wynika z opowiadań autora, mają głęboką wiarę **w życie przyszłe, w karę i nagrodę pośmiertną.** Lecz wiara ich jest bardzo płytka, a moralność opiera się **nie na miłości Boga,** lecz wyłącznie **na strachu** i to strachu pełnym **potwornych zabobonów.** Sam Nachalnik rychło swą **wiarę stracił,** odzyskiwał ją jednak nagle w chwilach strachu i wtedy składał uroczyste śluby poprawy, o których rychło zapominał, gdy niebezpieczeństwo minęło.

Straszna historja o słoninie.

Największą grozę budzi wszystko, co się łączy z **„nieczystą świnią".** Gdy małego Icka poczęstowały dzieci chrześcijańskie słoniną, a potem, gdy jej jeść nie chciał, **natarły mu słoniną całą twarz,** przerażony Icuś twarz mył kilka razy i... nacierał ją piaskiem.

Trudno powstrzymać się od podania pysznego epizodu z najściem tych „nieczystych" stworzeń na śpichlerz owego „stryjka", o którym mowa będzie, co dosypywał piasek do mąki. Epizod ten stanowiący całość dla siebie, podajemy osobno w innem miejscu.

Wykład pasera o zabijaniu.

Najlepszą chyba ilustracją potwornej demoralizacji wojennej są poniższe instrukcje:

„Widzisz mój bracie, mówił poważnie paser, gryząc przytem niemiłosiernie brodę, **co innego było dawniej, a co innego jest dziś.** Przed wojną tego, co dla zdobycia pieniędzy zabiłby kogoś, spaliłbym żywcem. a dziś...

Sam daje wam rewolwer do ręki(!) Wojna pokazała nam, że zniszczyć życie ludzkie to to samo jak zabić kurę, albo zająca. Miałem sposobność przekradać się parę razy przez front rosyjsko-niemiecki, chodząc po **trupach jak po kamieniach** i nic sobie z tego nie robiłem. Teraz po myśl: śmierć tych ludzi nie dała zabójcom ani grosza zysku (przynajmniej tym bezpośrednim!) — a jednak zabijali jeden drugiego. A wy przynajmniej, gdyby do tego doszło, to zrobicie to dla własnej obrony. No **i dla zdobycia tych pieniędzy".**

Cała potworność instynktów duszy żydowskiej wychodzi na powierzchnię w tych cynicznych słowach.

Według zasad talmudu.

Na temat „uczciwości" żydów, książka jest wprost kopalnią niezwykle sensacyjnych epizodów. Poznajemy więc „eksportera" żyta, który autora, jako członka rodziny używał do „delikatnej" i „poufnej" pracy **dodawania do otrębów i mąki piasku dla zwiększenia wagi.**

Dorożkarz żyd, u którego się Nachalnik zaangażował jako woźnica, udzielił mu takiej instrukcji: „

„Z pasażerami trzeba się obchodzić dobrze i nic im zginąć nie powinno...; lecz **na stacji...,** gdy ci czasem **coś uda się ściągnąć, to nie szkodzi...** tylko ostrożnie, bo to pachnie kryminałem".

Dorożkarz ten jak i inni żydzi, **był w zmowie z bandytami i paserami. Goja okradać wogóle nie jest grzechem,** jak przekonał autora pewien uczony w piśmie paser. (str. 333) „Gazel kusy muter"... tak brzmi ta zasada w języku talmudu.

Bluźnierstwo pisma żydowskiego.

Wychodzący w Grodnie dziennik żydowski „Grodner Moment" umieścił artykuł p. t. „Co byłoby, gdyby Chrystus przyszedł na ziemię?" Numer ten został skonfiskowany, gdyż starostwo dopatrzyło się w artykule cytowanym przestępstwa z art. 172 i 173. kodeksu karnego. Art. 172 mówi o **publicznem bluźnierstwie Bogu** i za to przestępstwo przewiduje się karę 5 lat więzienia. Art. 173 pociąga do odpowiedzialności tego, kto publicznie lży lub wyszydza wyznanie religijne, jego dogmaty, wierzenia lub obrzędy.

Prasa żydowska coraz bezczelniej atakuje nasze uczucia chrześcijańskie, dobrze się więc stało, że starostwo grodzieńskie odnośny numer pisma żydowskiego skonfiskowało.

Wobec redaktorów żydowskiego dziennika winien być nadto w całej rozciągłości zastosowany odnośny paragraf kodeksu karnego.

—§✠§—

Zdobądź się na tyle silnej woli, by ominąć żydowski sklep, a przyczynisz się do stworzenia polskiego kapitału

Kronika.

KALENDARZYK TYGODNIOWY.
STYCZEŃ.

29. Niedziela — 4 po 3 Kr. Fr.
30. Poniedziałek — Martyny
31. Wtorek — Marceli wd.

Luty.

1. Środa — Ignacego b.
2. Czwartek — N. M. P. Gromn.
3. Piątek — Błażeja b.
4. Sobota — Weroniki.

—§x§—

Uniwersytet w Palestynie powinien być dostępny całej młodzieży żydowskiej,

W chwili, gdy uniwersytety polskie walczą o swój byt, a zażydzenie niektórych uczelni w kraju przybrało katastrofalne dla polskiej kultury rozmiary, nie od rzeczy będzie zastanowić się nad kwestją odżydzenia wyższych uczelni polskich, która ostatnio stała się jednem z naczelnych zagadnień społecznych.

Ułatwia nam to J. Szechtman który porusza w „Momencie" sprawę konieczności obrócenia uniwersytetu w Jerozolimie w praktyczną uczelnię dla młodzieży żydowskiej.

Stosunek do młodzieży żydowskiej na wszystkich wyższych uczelniach w Europie jest wrogi:

„Dzisiaj stoi na porządku dziennym jeden kraj, jutro drugi, pojutrze trzeci. Los żydowskiej studenterji w diasporze staje się z roku na rok cięższy, tragiczniejszy".

Powstaje zatem pytanie, co robi uniwersytet hebrajski, z takim hałasem założony przez organizację sjonistyczną w 1925 r. i posiadający duży budżet:

„W 1928 r. budżet uniwersytetu jerozolimskiego osiągnął kwotę 50 tys. funt. szt. rocznie = 1 milj. marek. Niemcy za 1 milj. mk. utrzymali w Jenie uniwersytet z 5 wydziałami o 5 tysiącach studentów, a u nas poczęto bawić się w „naukowe badania"...

Po raz pierwszy wypuszczono z ukończonemi dyplomami tego uniwersytetu 13 osób:

„W ogólnej liczbie otrzymało dyplomy 13 osób, wśród nich jedna kobieta: 8 ukończyło wydział hebrajskiej literatury, 2 — talmudu, 2 — filozofję i 1 — historję muzułmańskiej religji".

Dla charakterystyki poglądów, panujących w kierowniczych kołach żydowskich na zadania uniwersytetu żydowskiego „autor przytacza mowę rektora, wygłoszoną w 1931 r. z racji uzyskania przez owych 13 osób dyplomów:

— „Cóż to jest właściwie uniwersytet? Czy pozostały uniwersytety w całem znaczeniu tego słowa? Istota takiej uczelni polega na tem aby z namiętnością, całą duszą oddać się nauce dla nauki"...

Żydzi posiadają własny uniwersytet i mogą go uczynić dostępnym dla szerokiego użytku mas młodzieży żydowskiej. Zamiast tego, przeznaczają go „dla czystej nauki", z której korzystają jednostki nieliczne i spychają cały ciężar kształcenia młodzieży żydowskiej na kraje rozproszenia, przedewszystkiem na Polskę.

—:o:—

„Wyłącznie Izraelitom".

W łódzkiej „Republice" czytamy następujące ogłoszenie w dziale inseratowym:

„**Wyłącznie Izraelitom** sprzedam kilka realności w Gdyni. Oferty tylko poważnych reflektantów do administracji „Republiki" pod „Gotówka 230 tys."

Powyższe ogłoszenie dosadnie ilustruje stosunki wśród jakich żyjemy. Jest ono nowym dowodem **naporu żydowskiego na dzielnice zachodnie i zamożności żydów w Polsce. Znamienne jest też oznaczenie izraelitów przez duże „I"**

Walka studentów niemieckich
o odżydzenie uniwersytetów w Berlinie i Wrocławiu.

Ruch antysemicki na uniwersytetach w Berlinie i Wrocławiu trwa nadal, bez przerwy. Hitlerowscy studenci urządzili onegdaj burzliwą demonstrację na uniwersytecie berlińskim przeciw żydom. Demonstracja rozpoczęła się zgromadzeniem przed gmachem uniwersytetu, gdzie odczytano rezolucję przeciwko zamknięciu politechniki we Wrocławiu oraz powołaniu na uniwersytet wrocławski żydowskiego profesora Kohna.

Studenci wtargnęli następnie do westibulu uniwersytetu, gdzie odśpiewali szereg pieśni nacjonalistycznych i antysemickich wołając chórem:

„Wyrzucać żydów ze sal wykładowych! Bić żydów na śmierć". Następnie wdarli się na korytarze, bijąc przechodzących studentów żydowskich.

* * *

Aczkolwiek wznowione już zostały wykłady na uniwersytecie wrocławskim prof. Ernst Kohn (żyd) **nie jest dopuszczony do rozpoczęcia wykładów**, gdyż senat chce uniknąć tego, ażeby przewidziane w tych dniach wybory, odbyć się miały pod presją **studentów hitlerowskich.**

Należy dodać, że **wśród docentów i asystentów prowadzona jest usilna agitacja przeciwko Kohnowi.** Na uniwersytecie odbywają się dalej demonstracje przeciwko żydowskiemu profesorowi i rozrzucane są ulotki głoszące, **że tak długo nie będzie spokoju dopóki prof. Kohn nie będzie odwołany.**

Kto w Polsce krzewi komunizm?

Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał onegnaj sprawę wybitnego pisarza żydowskiego **Izaaka Cymmermana**, znanego pod pseudonimem „Majski" (zawsze to lepiej mieć polskie nazwisko).

Cymmerman oskarżony jest o szerzenie komunizmu w Polsce.

W sądzie okręgowym Cymmerman — „Majski" skazany został na 6 lat więzienia. Sąd Apelacyjny uchylił ten wyrok. Sprawa znalazła się w sądzie Najwyższym. Ten zwrócił sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Tymczasem Cymmerman — „Majski" ulotnił się zagranicę. Rozesłano za nim listy gończe. Ostatnio został aresztowany. Sąd skazał go na 2 lata więzienia za propagandę antypaństwową.

—§x§—

Rozzuchwalenie żydostwa w Pruszkowie.

„Wstęga" podaje:

„Pruszków stał się terenem bardzo niebezpiecznym dla młodzieży polskiej. Po godzinie 10-tej wieczór, na miasto wychodzi cała bojówka żydowska w liczbie kilkudziesięciu osób i do godzi- 12-tej wieczór hałasuje po całem mieście.

W swoim czasie **napadli żydzi na dwóch Polaków**, zadając im ciosy nożami i kamieniami, główni sprawcy napadu uciekli z Pruszkowa nie zatrzymani przez policję.

Przed świętami **napadli żydzi na marynarza polskiego** i pobili go dotkliwie. Sprawcom pobicia spisano protokuł i puszczono ich wolno: są to Stode i Zalcman. Polaków znajdujących się na mieście po godzinie 10-tej wieczór policja legitymuje zwracając im uwagę, że już powinni znajdować się w domu. Dlaczego nie stosuje się tego względem żydów, którzy są mniejszością i wśród których znajdują się męty komunistyczne".

—X—

Nowy „narybek" Polskiej Akademji Umiejętności.

„I. K. C." z dnia 9 stycznia br. zamieścił w kronice częstochowskiej następującą wiadomość:

„**Częstochowianin współpracownikiem polskiej Akademji Umiejętności.** Kaznodzieja nowej synagogi dr. Joachim Hirszberg został zaproszony przez komisję orjentalistyczną Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie do udziału w pracach komisji i jednocześnie został mianowany współpracownikiem tejże komisji".

A więc bardzo ważna wiadomość: „Częstochowianin" współpracownikiem Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie... Nie chce się wierzyć a jednak prawda. Czy nie za dużo? Czy aż rabin częstochowski dr. Joachim Hirszberg był potrzebny w Krakowie? Przecież w Krakowie oprócz „polskich" profesorów żydów, istnieje jeszcze na Uniwersytecie Jagiellońskim lektorat języka hebrajskiego, którego profesorem jest dr. B. Katz (żyd). Dr. B. Katz prowadzi 3 kursy: 1). Kurs elementarny (gramatyka, konwersacja, lektura łatwych tekstów). 2). Kurs średni (lektura i interpretacja Ch. N. Bialika) i 3). Kurs wyższy (P. Czernichowski). A kto z Polaków jest lektorem jęz. polskiego na uniwersytecie hebrajskim w Jerozolimie? A Wyższe Studjum Talmudystyczne w Lublinie ilu zatrudnia Polaków? Mamy już 2 Wolne Wszechnice (Warszawa — Łódź) a w Krakowie nam trzeciej nie potrzeba. Od historji żydowskiej i literatury jest przecież w Warszawie „bnaj-trith'owiec" prof. M. Bałaban, który odkrył, że żyd Saul Wahl był za Zygmunta III „jednodniowym" królem Polski i który to wpisał do „Księgi przywilejów" prawa dla żydów w Polsce.

A rabin Hirszberg nad czem będzie pracował? Chyba przetłumaczy ściśle wszystkie księgi Talmudu na język polski — za którą to pracę będziemy mu bardzo wdzięczni.

Ej, jakoś tym naszym rabinom zaczyna się dobrze powodzić w tej Polsce!...

Może to przygotowanie do roku 3333 Juljana Ursyna Niemcewicza — do Moszkopolis?...

Może...

Zbig. Verde Cichomski.

—§x§—

W gimnazjum częstochowskiem oddano żydom w pacht Wyspaińskiego

Częstochowska „Gazeta Narodowa" pisze:

„Na terenie znanego w naszem mieście Gimn. Państw. im. H. Sienkiewicza, przygotowano uroczystości **w specjalny sposób:**

Po nabożeństwie odbyła sią akademja w obecności: wizytatora, nauczycieli rodziców i uczniów.

W chwili uroczystej, gdy młodzież gimnazjum ma wyrazić swój hołd dla wielkiego ducha, przez usta swego przedstawiciela, padają z pod portretu Wyspiańskiego — piewcy Wielkiej Polski, w gromadę Polaków słowa uczniа — żyda, Grünbauma (!).

Przedstawiciel gimnazjum — żyd, wybrany został do takiej roli przez dyr. Płodowskiego.

Wystarczy tyle, resztę skonfiskują...

Gromada rodziców, wychowawców — pedagogów i uczniów zamarła w bezruchu.

Oczy szukały sztandaru, symbolu polskości i niezależności... znalazły... sztandar szkolny chwiał się w rękach niestety... również żyda...

Sztandar, w który wpatrzeni szli wychowankowie gimnazjum walczyć o wolność i niezależność narodu w rękach żydowskich!

Wyspiański wypowiedział się stanowczo przeciw żydom (Wesele, Sędziowie, Wyzwolenie), a p. Płodowski postanowił go sprofanować.

A przed rokiem w temże gimnazjum policja wykryła gniazdo komunistów-żydów..."

—:o:—

Straszny wyrok komun. „Din-Tojry".

W ubiegły tydzień całe Zagłębie oświęcimsko-chrzanowskie zostało zaalarmowane wiadomością, że w **Chrzanowie**, został zamordowany jakiś b. **komunista** a to z zemsty przez wykonawców **sądu** partyjnego.

Po sprawdzeniu okazało się to wszystko prawdą.

Otóż pewien górnik z Libiąża, pow. Chrzanów, będąc u narzeczonej w **Chrzanowie**, został wywołany przez 2 „**towarzyszy**" do pola, do rzekomej **misji** i **podziału** funduszów i tam w straszny sposób zamordowany. **Nożem podcięli** mu „towarzysze" gardziel, **zmasakrowali** twarz, ręce, **któremi prawdopodobnie** się bronił i zbiegli. **Napadnięty na miejscu** skonał. Jak wykazały **dochodzenia** policyjne morderstwa dokonało **dwuch** komunistów.

Kupujcie u chrześcijan!

Nowe czasopismo żydowskie.

Warszawski „Nasz Przegląd" zapowiada wydawanie w najbliższym czasie „tygodniowego organu polityczno-społecznego żydowskiej myśli narodowej pt.: „Głos żydowski". Tygodnik ten ma być „poważną trybuną żydowskiej myśli politycznej i kultury".

W czasie, gdy wszystkie warstwy społeczeństwa polsko-katolickiego upadają pod ciężarem kryzysu, gdy nasz stan posiadania kurczy się z dnia na dzień, gdy pisma polskie borykać się muszą z coraz większemi trudnościami, **żydzi znajdują się w tem szczęśliwem położeniu, że zakładają coraz to nowe czasopisma**, mające być trybuną żydowskiej myśli narodowej i kultury".

Mimo to posłowie żydowscy mają czelność z trybuny sejmowej mówić o upośledzeniu i prześladowaniu mniejszości żydowskiej w Polsce.

—:o:—

Dlaczego Dyrekcja Kolei Państw. w Krakowie popiera żydowskich dostawców?

Kto jak kto, ale poważne i znane instytucje, których każde poruszenie jest obserwowane i krytykowane przez ogół społeczeństwa, powinny bacznie czuwać nad tem, ażeby jakiś nierozważny krok nie naraził je na surową krytykę opinji, a tem samem nie naruszył pokładanego w nich zaufania.

Nie liczy się z tem widocznie Komitet **Samopomocy Humanitarnej** — przy Dyr. Kolei Państw. w Krakowie, który to Komitet uchwalił podjąć akcję ratunkową dla dzieci — sierot po kolejarzach. W tym celu zakupiono większą ilość obuwia, które rozdano ubogiej dziatwie, a obecnie wydaje się bony, na podstawie których sieroty po kolejarzach mogą zaopatrzyć się w obuwie.

Piękna ta akcja zasługiwałaby na uznanie i zjednałaby sympatję jej inicjatorom, gdyby nie to, że Komitet **zakupił obuwie w żydowskiej firmie S. Schlaglied ul. Krakowska 4, zaś wydawane bony też opiewają na powyższą firmę.**

Dlaczego Komitet Samopomocy Hum.

nie popiera kupca i rzemieślnika chrześcijańskiego, lecz napycha kieszeń żydowską? Czy nie możnaby połączyć pięknego z pożytecznem?

Fakt ten poruszył opinję publiczną chrześcijańskiego Krakowa, która domaga się od władz kolejowych, aby te zechciały zwrócić uwagę na niefortunne pociągnięcia ludzi pod ich egidą występujących.

KOMUNIKAT 3.

1.) Zarząd główny Stow. „Psep" zwraca uwagę swoim członkom na Dz. U. Nr. 26/32 poz. 239 art. 2, który opiewa: Art. 2. Emeryci, którym przed wejściem w życie ustawy z dnia 18 marca 1931 (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 170) został przyznany w myśl art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 11 grudnia 1923 (Dz. U. R. P. z 1924 Nr. 6 poz. 46) dodatek na żonę, poślubioną po przejściu w stan spoczynku, tracą prawo do tego dodatku z dniem 1-go kwietnia 1931 r.

2.) Podajemy do ogólnej wiadomości, że wszelkie wyjaśnienia co do emerytur zaopatrzenie wdów i sierót po funkcjonarjuszach państwowych udzielamy bezinteresownie zamiejscowym za zwrotem porta.

3.) Wyjaśniamy, że Stowarzyszenie **„Psep" jest apolityczne czysto katolicko - humanitarne"** i ma na celu przychodzić swoim członkom z pomocą tak materjalną jak i moralną, a członkiem naszym może być tylko funkcjonarjusz państwowy i samorządowy, tak w czynnej służbie jak i w stanie spoczynku — wdowy i sieroty po nich. Przeto zwracamy uwagę fukcjonarjuszom państwowym, samorządowym — wojsk. Policji Państw. i straży granicznej bez różnicy stopnia na następny komunikat Nr. 4, który się ukaże w „Haśle Podwawelskiem" w Nr. 6.

Zarząd główny „Psep", Kraków, ul. Potockiego 11.

——:O:——

BIURO INFORMACYJNE CHRZEŚCIJAŃSKIEGO FRONTU GOSPODARCZEGO w Krakowie zawiadamia o wolnych placówkach dla: **blacharza, kamasznika, zegarmistrza, dentysty, składu skór, handlu żelazem oraz składu materjałów budowlanych.**

Bliższych informacyj udziela biuro Chrz. Fr. Gosp. Kraków, Szpitalna 18, I. p. Otwarte codziennie od godz. 10—13

——:O:——

DOSTAWCA DO LUPANARÓW. — Na terenie Piotrkowa aresztowano podejrzanego o handel żywym towarem, żyda Arona Noimana, który przyznał się, iż należy do bandy uprawiającej ten niecny proceder, jednak nie chce zdradzić swych wspólników. Dotychczas ustalono, że Noiman wywiózł 6 dziewcząt z pow. piotrkowskiego do lupanarów w Buenos — Ayres.

„WSTĘGA" ZAWIESZONA NA PÓŁ ROKU. — Antyżydowski tygodnik „Wstęga", został wyrokiem sądu okręgowego w Warszawie zawieszony na pół roku.

MAŁO, — ALE I TO DOBRE. — W roku ubiegłym wyjechało do Palestyny za pośrednictwem Centralnego Wydziału Palestyńskiego w Warszawie 3.721 żydów, w czem 855 t. zw. **pionierów** „chaluców".

ŚREDNI NA WOLNEJ STOPIE.. — Żyd Samuel Średni skazany przez sąd na 1½ roku więzienia za spowodowanie śmierci staruszki z niedbalstwa, wlokąc ofiarę swą samochodem przez ulice Bydgoszczy, został ostatnio zwolniony za kaucją 2.000 zł.

8 STUDENTÓW ŻYDÓW ARESZTOWANYCH. — W lokalu niedawno rozwiązanego atow. żydowskich studentów filozofji we Lwowie przeprowadzono rewizję. Wyniki są trzymane w tajemnicy. W związku z tem aresztowano 8 studentów fil. żydów.

6 MILJONÓW ZŁ. NA ODBUDOWĘ DOMU OPIEKI DLA DZIECI ŻYDOWSKICH. — Magistrat warszawski buduje przy ul. Płockiej dom opieki dla dzieci żydowskich, który kosztował 4 milj., a ma jeszcze kosztować 2 milj. zł. W dobie obecnego kryzysu, kiedy istnieje już jeden dom opiekuńczy dla dzieci żydowskich, (przy ul. Ogrodowej) magistrat porwał się na tak kosztowną budowę, a szpitale miejskie wykazują skandaliczne zaniedbanie.

CZY NIE MORD RYTUALNY? — W Warszawie zaginęła uczennica 8-mej kl. gimn. żeńsk. Stanisława Malesianka która wyszła z domu celem załatwienia kilku sprawunków i więcej nie wróciła.

ZNOWU MORD RYTUALNY. — Na zabawie sylwestrowej w lokalu „Klubu żydowskiego" w Rydze, zmarł ugodzony kulą z rewolweru, przez fabrykanta żydowskiego Abrahama Neustadta, policjant Jan Riekstins. Organ urzędowy demokratycznego stronictwa cetrowego „Centra Balss" donosi, że zaszedł tu wypadek mordu rytualnego. Żydzi usiłują temu przeczyć.

POBICIE NEOFITY. — We Włodawie padł ofiarą sfanatyzowanego motłochu żydowskiego żołnierz, który niedawno przeszedł z wyznania mojżeszowego na katolicyzm. Mściciele wciągnęli żołnierza do dorożki i zadali mu kilka ran nożem. Zbroczonego krwią wyrzucili z dorożki i zbiegli.

——:O:——

Żydzi awangardą komunizmu.

UJĘCIE ŻYDA - KOMUNISTY PRZEZ WSPÓŁPRACOWNIKA „HASŁA POD WAWELSKIEGO"

Częstochowa, 20. I. 1933.

Strajk robotników w papierni postanowili wykorzystać dla swych celów komuniści - żydzi.

Niema jednego dnia, ażeby policja nie wykryła gniazda komunistów, wśród których oczywiście są tylko żydzi, ci „lojalni" obywatele Państwa Polskiego.

Po tak jasnych i przekonywujących dowodach znajdują się ludzie, którzy nadal uważają żydów za swoich najdroższych przyjaciół. Ubiegły tydzień był wielkim połowem komunistów, wśród których znaleźli się tylko żydzi: — Izrael Nussbaum, Izydor Herszlikowicz, Szyja Horowitz, Mendel Jakubowicz, Rozen Chana Oberman, Fajgla Świerczyńska i wielu innych.

Bezczelność i łotrowstwo żydziaków niema granic. Gdy bowiem aresztowani żydzi byli przeprowadzani do więzienia, banda komunistów starała się odbić swych „ideowców" i wznosiła antypaństwowe okrzyki w rodzaju: **„Niech żyje Polska Republika Radziecka"** i inne.

Współpracownikowi „Hasła Podwawelskiego" udało się ująć żyda-komunistę, wśród następujących okoliczności.

Oto dn. 3 bm. około godz. 5. min. 45 popoł. do idącego II-gą Aleją naszego współpracownika podszedł jakiś żyd, biorąc go wskutek podobieństwa za komunistę, do którego został posłany.

Nie spostrzegając swej pomyłki wszczął z nim rozmowę.

Sprytny współpracownik, zorjentowawszy się z kim ma do czynienia zdobył zaufanie komunisty do tego stopnia, że żyd zaczął mu się zwierzać z konspiracyjnej roboty.

Dowiedziawszy się tego, o co mu chodziło, dzielny współpracownik chwycił komunistę za kołnierz, chcąc zaprowadzić go do komisarjatu. Po drodze żyd wyrwał się i zaczął uciekać, lecz nasz współpracownik dogonił go, chwycił poraz wtóry i oddał w ręce policji. Wiadomości uzyskane od komunisty zgadzały się z posiadanemi przez policję śledczą.

Znamienny jest fakt że ci właśnie, którym się czyni trudności jako antysemitom, pomagają policji w tropieniu niebezpiecznych komunistów-żydów, uprawiających naprawdę robotę antypaństwową.

M. Hokas.

——:O:——

Co się dzieje w świecie?

Przegląd ostatnich wydarzeń.

TRZYNASTA ROCZNICA.

Traktat wersalski począł obowiązywać równo 13 lat temu. Niemcy wykorzystując tą rocznicę wydali liczne deklaracje. Dr. Schnee prezes wszystkich związków w Niemczech, rozrzucił proklamację, w której mówi, że Niemcy **nie mogą odwlekać walki o niemieckie ziemie i tolerować dzisiejszych granic**, jak też nie mogą dalej żyć na uszczuplonej przestrzeni i patrzeć na niewolę ziem niemieckich.

WŁOCHY UZBRAJAJĄ WĘGRY.

Wielkie transporty amunicji idą przez Austrję na Węgry. Okazało się, że tran sporty te wysyłają Włosi. Oprócz amunicji znaleziono w wagonach **karabiny maszynowe i najnowsza broń.**

Zbrojenia te wykazują, że świat germański z Włochami, a może nawet z Anglją zamierza gnębić całą Słowiańszczyznę w Europie, a prawdopodobnie **pierszy konflik może powstać znowu na Bałkanie**, gdyż Włosi nie ukrywają swej nienawiści do Jugosławji.

REWOLUCJA W HISZPANJI.

W Hiszpanji wybuchła w ostatnich dniach **rewolucja**. Walki uliczne w wielu miastach pochłonęły wiele życia ludzkiego. Wykryto **tajną fabrykę bomb i materjałów wybuchowych, jak też tajne składy broni w Barcelonie i w innych miastach.**

W całym kraju ogłoszono stan oględzenia. Zaburzenia jednak trwają, gdyż rewolucjoniści uprawiają teror i urządzają licze zamachy bombowe. Wśród rewolucjonistów walczy wielu wojskowych.

ZAGROŻONY POKÓJ ŚWIATA.

Dwie części świata, złączone z sobą jak bliźniacze siostry, Europa i Azja, nawiedziły niebezpieczne ośrodki wybuchowe, zagrażające pokojowi świata. Oba te ośrodki jednakowo motywują swe działania.

DYNAMIT JAPOŃSKI.

Wojska japońskie prowadzą energiczną ofenzywę przeciw wojskom chińskim. Atak ten wywołało żądanie Japonji by wojska chińskie, **zmobilizowane w sile 400,000 żołnierzy**, przestały koncentrować się koło Dachebut. Równocześnie lotnicy japońscy zatakowali wszystkie węzły drogowe i kolejowe.

Po stronie Japonji stoi Anglja, która nie chce przyczyniać się do żadnych wystąpień wobec Japonji na terenie Ligi Narodów. W Londynie oczekują skompletowania przez Japonję sfery wpływów i roztoczenia opieki nad całemi Chinami północnemi.

Tego rodzaju tendencje mają zwrócone ostrze **przeciwko Sowietom**, a także, czego się nie dopowiada, **przeciwko Stanom Zjednoczonym.**

DYNAMIT PRUSKI.

Profesor Förster, sławny pacyfista i patrjota niemiecki, zwalcza odważnie i ostro imperjalizm dzisiejszych Niemiec. W artykułach swych podkreśla, że „imperjalizm pruski choruje na wywróconą na wspak moralność i pyta, coby należało czynić. Należy Niemców uświadomić, że **ich dzisiejsza polityka prowadzi do zguby**". Nawołuje do porozumienia z Francją i Polską. Potrzebna jest rewizja, ale **nie granic, lecz rewizja pruskiej polityki, pruskiego kłamstwa i nienawiści, a wówczas odbudowa zaufania odbuduje gospodarstwo Europy.**

ZAMACH NA OFICERA FRANCUSKIEGO.

Dnia 10 bm. Niemcy nadreńscy urządzili liczne demonstracje przeciw Francji i wzdłuż Renu palili w tym celu liczne ognie. W ten sposób święcili rocznicę uwolnienia z niewoli francuskiej.

W tym samym dniu i czasie nieznany sprawca oddał **5 strzałów do francuskiego kapitana okrętu „Condor"** w porcie reńskim, do którego zajeżdżają często Francuzi. Kapitan jest lekko ranny.

ŚWIATOWA KONFERENCJA GOSPODARCZA.

W pierwszych dniach czerwca zbierze się w Londynie **światowa konferencja gospodarcza.** Program jej ma objąć rozwiązanie wszelkich utrudnień handlowych, jak kontygenty, zakazy przywozu i wywozu, gospodarkę dewizową, taryfę celną i politykę traktatową, a wreszcie **zajmie się szczegółowo organizacją produkcji i wymiany towarowej, jakoteż kwestjami komunikacyjnemi.**

——:O:——

Na fundusz prasowy złożyli:

MP. N. N. Kraków	5 zł.
WP. P., Kraków	2 zł.
WP. Olejak, Kraków	1 zł.
WP. Lityński, Drohobycz	50 gr.
WP. Wierzbicki, Krasiczyn	2 zł.
MP. N. N., Pilzno	1 zł.
WP. Wojnarski, Pilzno	30 gr.
WP. Konieczny, Pilzno	1 zł.
MP. A. B., Stanisławów	3 zł.
WP. J. Choźna, Stanionka	1 zł.
WP. Prof. Lubaś, Biała	2 zł.
WP. Bocheński, Nowy Sącz	2 zł.
WP. W. Waśkowski, Krynica	2 zł.
WP. Miecz. Dworyński, Zakopane	3 zł.
WP. K. Gadowska, Bochnia	2 zł.

Wszystkim powyższym osobom składamy serdeczne podziękowanie staropolskiem „Bóg zapłać".

——:O:——

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WP. M. P. — Mikuliczyn. — Mimo starannych poszukiwań nie udało nam się manuskryptu odnaleźć. Być może, że i poczta nie ponosi tu winy. W każdym razie, o ile to jest możliwe, prosimy o powtórne podanie nam cennych informacyj, za które zgóry serdecznie dziękujemy.

WP. „Czytelnik" — Jaworzno. — Anonimów nie zamieszczamy. Nazwisko korespondenta pozostaje jedynie do wiadomości redakcji.

WP. A. Sadowski. — Warszawa. — Wkrótce zamieścimy. Dziękujemy za słowa uznania.

WP. Aleksander Orsza. — Wilno. — Materjał otrzymaliśmy, zamieścimy w jednym z następnych numerów. — Dziękujemy.

WP. „Antysemita". — Gdynia. — Mimo bezsprzecznej wartości materjału, nie skorzystamy, gdyż anonimów nie zamieszczamy.

——:O:——

Co grają w kinach?

Kino Apollo: Humor, wdzięk, piosenka trjumfują w filmie **reż. Turżańskiego.**. Hotel Studentów.

Kino Sztuka: Conrad Veidt w swej najnowszej kreacji Rome Ekspres.

Kino Wanda: Pierwsza komedja muzyczna 10% Dla Mnie z Krukowskim, Mankiewiczówną i Walterem.

Kino Uciecha: Gustaw Fröhlich w przebojowym filmie Pod Fałszywą Flagą.

Kino Słońce: Niebywały sukces filmu Kongres Tańczy z Liljaną Hervey i Henry Garatem.

Kino Świt: Ken Maynard w walce o honor.

Adres oddziału na G. Śląsk Zagłębie; KRÓLEWSKA HUTA UL. 3-go MAJA l. 15. m. 2

Wiadomości ze Śląska i Zagłębia

Redaktor działu śląsko-zagłębiowskiego przyjmuje we wtorki od 5-7 po poł.

Sprawy redakcyjne i adm. w dziale „Wiadomości ze Śląska i Zagłębia D." prowadzi p. Stanisław Sokolnicki Król.-Huta. 3-go Maja l. 15

Zmienić ustrój instytucji licytatorów i taksatorów na G. Śląsku.

OSZUKAŃCZA AFERA „ZAPRZYSIĘŻONEGO LICYTATORA" ŻYDA IGNACEGO BELDENGRÜNA W KRÓLEWSKIEJ HUCIE.

Instytucja licytatorów i taksatorów nie jest znana, poza b. zaborem pruskim, nigdzie indziej w Polsce. Jest to swojego rodzaju curosium chociaż w pewnych warunkach może potrzebne, ale też, aby tacy panowie mogli spełniać swoje obowiązki sumiennie i uczciwie, powinna ta cała organizacja być urządzona na zupełnie innych podstawach.

Samo zaprzysiężenie takiego licytatora - taksatora, któremu obywatele powierzają rozmaite cenne przedmioty do prywatnej licytacji, nie wystarcza bynajmniej. **Przekonaliśmy się o tem już** niejednokrotnie, choćby na przykładzie takiego właśnie **licytatora Bronisława Cubera, którego wekslowe „posunięcia" mają już ustaloną markę i zakrawają na aferę. Otóż ten to Cuber radził sobie i zapewne dotąd radzi w ciężkich chwilach życia w ten sposób, że wystawia weksle na duże sumy i z zasady nigdy ich nie wykupuje. Wszelkie próby wydobycia odeń pieniędzy przez komornika sądowego również są zawsze bezowocne, ponieważ Cuber nie posiada żadnego majątku a więc niema go, że tak powiemy — na czem patrzeć. I taki oto człowiek jest nadal licytatorem i taksatorem sądownie zaprzysiężonym!** Nie dziwilibyśmy się wcale gdyby w najbliższym czasie stał się on bohaterem panamy w rodzaju panamy oszukańczej drugiego licytatora—taksatora, sądownie zaprzysiężonego, niejakiego **Ignaca Beldengrüna, żyda w Królewskiej Hucie**, o czem mówimy niżej.

Ignac Beldengrün, żyd zamieszkały w Król. Hucie, przez długi czas był licytatorem - taksatorem sądownie zaprzysiężonym i licytował prywatnie powierzane mu przez rozmaitych ludzi przedmioty. Ponieważ Beldengrün zawsze na pierwsze miejsce wysuwał fakt, iż jest **„licytatorem sądownie zaprzysiężonym"** i początkowo wywiązywał się dość skrupulatnie ze swoich obowiązków, po pewnym czasie zdobył sobie zaufanie społeczeństwa i powodziło mu się wcale nieźle. Ale żyd zawsze będzie żydem i przychodzi taka chwila, że wreszcie puszcza farbę. Tak też było i z Beldengrünem. Z początku postępował solidnie, a następnie, gdy zdobył zaufanie i zaczął otrzymywać przedmioty do licytacji o większej wartości, postanowił zrobić na skórze gojów dobry interes, chowając pieniądze za sprzedane przedmioty do własnej kieszeni.

Interes rozwijał się znakomicie i żyd Beldengrün robił majątek tak długo, jak długo oszukiwani dawali się oszukiwać i mieli cierpliwość. Kiedy jednak że cierpliwość tę stracili, posypały się zameldowania do policji śledczej w Król. Hucie, która wszczęła dochodzenia i z miejsca **natknęła się na olbrzymią** aferę sięgającą **wielu tysięcy złotych**. Okazało się już przy wstępnem śledztwie, że **poszkodowanych zostało przez żyda Beldengrüna mnóstwo osób** nr. wiele **tysięcy złotych**, które w dodatku przepadły raz na zawsze, bo **Beldengrüna niema na czem patrzeć**. W dalszym ciągu prowadzone jest dochodzenie i wciąż jeszcze zgłaszają się nowe ofiary oszukańczych praktyk Beldengrüna, wobec czego spodziewać się należy, że **suma oszustw Beldengrüna, wzrośnie bardzo.**

Na marginesie tych spraw **(Cubera i Beldengrüna)** musimy wyrazić wielkie zdziwienie że władze sądowe nie żądają od takich panów, zgłaszających się jako kandydaci na taksatorów, kaucji w odpowiedniej wysokości, któreby gwarantowały lepiej, niż jakiekolwiek przysięgi, sumienność i uczciwe wykonywanie obowiązków przez licytatorów. I dokąd taka kaucja pobierana nie będzie, tak długo uczciwość licytatorów pozostanie w sferze marzeń, bowiem zawsze niejeden z nich pokusi się na pieniądze klijentowskie, wiedząc o tem, że nie ryzykuje nic własnym majątkiem, którego nota bene prawie nigdy nie posiada.

Dla poszkodowanych zasądzenie Beldengrüna na więzienie nic nie znaczy, boć to nie zwróci im wcale straconych pieniędzy. Również trudno marzyć o **wywindykowaniu pieniędzy z tytułu** wystawionych weksli od Bronisława Cubera, którego w dodatku nawet karnie trudno ścigać.

Jak długo ustrój licytatorów-taksatorów będzie takim, jakim jest dzisiaj, tak długo będą oszustwa i złodziejstwa mienia ludzi, którzy im niebacznie zaufają. **Obserwaor.**

Nowy sukces „Hasła Podwawelskiego".

Uniwersalny „dostawca" Knorozowski z Katowic „w odstawce".

ZA PRZYKŁADEM FIRMY KRUSCHE I ENDER POWINNY IŚĆ INNE FIRMY, KTÓRE POSIADAJĄ DOTĄD PRZEDSTAWICIELI ŻYDÓW NA ŚLĄSKU

Doniesiono nam z całkiem wiarygodnego źródła, że osławiony żyd Knorozowski, do niedawna przedstawiciel zakładów włókienniczych Krusche i Ender w Pabjanicach, z siedzibą na Górny Śląsk w Katowicach przy ul. Mielęckiego — **został pozbawiony przedstawicielstwa.** Narazie wiadomość tę podajemy z zastrzeżeniem, choć nie wątpimy, że **istotnie tak jest.**

Pozbawienie przedstawicielstwa Knorozowskiego zapisać musimy na dobro ofenzywy „Hasła Podwawelskiego", który artykułem o skandalach przy dostawach dla szpitalnictwa śląskiego rozpoczęło przed świętami Bożego Narodzenia kampanję przeciwko tym wszystkim przedstawicielom-żydom zakładów przemysłowych chrześcijańskich, którzy mogą być z powodzeniem zastąpieni przez nader licznych i moralnie i materjalnie odpowiedzialnych chrześcijan.

Na marginesie tej sprawy podnieść należy, że nietylko Knorozowski działał na niekorzyść firmy, której był przedstawicielem, przyjmując dostawy na towary, których zakłady Krusche i Ender nie produkują, ale tego rodzaju „politykę" uprawiają wszyscy żydowscy przedstawiciele fabryk chrześcijańskich. Czy zatem, wobec istnienia takich faktów, fabryki te nie powinny zrezygnować za przykładem Kruschego i Endera z usług pośredników, faktorów czy przedstawicieli żydowskich.

Na zakończenie przypominamy, że zbliża się czas przetargów na rozmaite dostawy do instytucyj państwowych, komunalnych i społecznych, wobec czego radzimy fabrykom chrześcijańskim i ich przedstawicielom na Śląsku oraz kupiectwu chrześcijańskiemu śląskiemu ażeby pilnowały i bardzo uważnie śledziły te dostawy, aby ani jedna z nich nie dostała się żydom, **ani fabrykom**, które mają przedstawicieli żydowskich.

S.

—:o:—

Śląskie Linje Autobusowe a żydowska „Grafika" w Siemianowicach

ŻYDOWIN BĘDZIŃSKI DOSTAWCĄ BILETÓW DLA ŚL. LINJI AUT.

Jednym z dość dobrych zarobków dla drukarstwa śląskiego są dostawy biletów dla różnych urządzeń komunikacyjnych, jak np. dla tramwajów i linij autobusowych. Nie dziw tedy, że o te dostawy zabiegają wszyscy drukarze i chętnie ograniczają się do bardzo niskich cen, byle je tylko móc otrzymać.

Na Śląsku istnieje dobrze zorganizowana sieć komunikacji autobusowej, cieszącą się dużą frekwencją, której zapotrzebowanie biletowe jest dosyć duże i na znaczne kwoty. O dostawę tych biletów zabiegały rozmaite drukarnie chrześcijańskie na Śląsku, stawiając możliwie najkorzystniejsze warunki, ale, niestety, żadna z nich nie otrzymała tej dostawy. Bowiem zarząd Śląskich Linij Autobustwych uważa, że nie powinien żaden chrześcijanin otrzymać tej dostawy, chociaż 99% pasażerów, dających dochody tym linjom, rekrutuje się właśnie z chrześcijan Z takiego prawdopodobnie założenia wychodząc, zarząd ten ulokował się ze wszystkiemi drukami, jakie są mu potrzebne, w żydowskiej drukarni w Siemianowicach, **noszącej nazwę „Grafika"**. Właścicielem tej drukarni jest żyd napływowy z Będzina.

Potępiając ten fakt, musimy jednocześnie zaapelować do Zarządu Śląskich Linij Autobusowych, aby wreszcie zerwał z tym systemem forytowania przybyszów żydowskich na Śląsku. Nic przecież łatwiejszego, jak rozpisać uczciwy konkurs na dostawę bloczków biletowych, a nie wątpimy ani na chwilę, że znajdzie się cały szereg drukarń chrześcijańskich, które wykonają tę pracę po cenach naprawdę niskich i przystępnych.

—o—

Z Katowic

Z TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH. W dniu 25 bm. Teatr Polski w Katowicach wystawił znakomitą sztukę Szekspira — **Kupiec Wenecki** w nowej inscenizacji i reżyserji p. Biesiadeckiego oraz w czołowej obsadzie artystycznej.

Jednocześnie reżyser Bryliński przygotowuje komedję „Lekkomyślna siostra" Perzyńskiego i reżyser Kochanowicz przebojową sztukę „Artyści"..

„Apollo" I. 10% dla mnie, znakomita komedja polska z Krukowskim, Janecką, Walterem i Wesołowskim w rolach głównych. II. **Przedziwna sprawa Klary Deane.**

„Roxy": „Dziesiąty kochanek" (Kiki).

„Colloseum": I. „Zabójstwo bankiera Spillera" z Mary Glory w roli głównej. II. Sensacyjny dramat dźwiękowy **„Pożądana".**

Z Frysztaka

Napad żydów na studenta polskiego.

Nietylko we Wilnie, czy Lwowie, ale i we Frysztaku dzieje się to samo. Na pewnego studenta gimn. jasielskiego, urządzają żydzi systematycznie napady za to, że wykrył i doniósł do władz kolejowych, że kilku żydów z Frysztaka jeździ pociągiem bez biletu.

Na linji Rzeszów—Jasło uprawiali żydzi taką jazdę „na gapę" od dłuższego czasu, okradając skarb Państwa na setki złotych. I byłoby im się to udawało Bóg wie dokąd, gdyby nie młodzież dojeżdżająca do szkół jasielskich. Dotąd węszyli, śledzili, aż wykryli całą szajkę.

To też wściekłość żydów nie ma granic. Dyszą poprostu nienawiścią do studentów wogóle, a szczególnie do pewnego ucznia który się najwięcej przyczynił do wykrycia tej bandy.

Od pewnego czasu nie dają mu spokoju. Raz obstąpiła go wieczór tłuszcza żydowska w szczerem polu i obrzucniwszy go kamieniami, znikła w ciemnościach.

Drugi raz opadli go żydzi na rynku

Kupujcie tylko w firmach chrześcijańskich!!!

frysztackim i zaczęli go napastować. Obroniły go dopiero dwie panie katoliczki, które słysząc wołanie o pomoc wybiegły z mieszkania i uczyniły alarm.

Przed kilku dniami znowu pewien żyd zaczepił go na rynku wieczorem i po wzajemnej wymianie słów, wołając: „ty będziesz wysypywał ulotki na żydów“, począł go potrącać, bić i kopać na wet jego czapkę studencką, leżącą na ziemi.

Momentalnie zaczęli nadbiegać ze wszystkich stron żydzi i byłoby się kto wie jak skończyło, gdyby nie obronił go pewien kupiec katolik. Wtedy inny żydziak powiedział do owego kupca: **„Niech się pan nie boi, my mu i tak flaki wypuścimy! Na drugi raz to go zaniosą do domu!**

Co za bezczelność!! Nawet się nie boją odpowiedzialności.

Tak nas żydzi prowokują we Frysztaku. Lecz, oby nie skończyło się to dla nich niespodzianką. Cierpliwość ma swoje granice.

Do tej sprawy jeszcze powrócę.

Przyjaciel młodzieży.

Z Wieliczki

Żydowska gospodarka w Magistracie wielickim

W 50-tym nrze „H. P.“ z dnia 11. XII. 1932 opisaliśmy częściowo żydowskie rządy w magistracie wielickim. Obecnie czynimy to samo w dalszym ciągu.

W związku z okradzeniem kasy magistratu w Wieliczce przez niewykrytych dotąd sprawców przeniesiono 3 funkcjonarjuszy magistratu w stan spoczynku którym przypisywano winę tej kradzieży, a to Mistata Stanisława z emery turą: w kwocie 1966 zł. 20 gr. Kluzę Wojciecha: w kwocie 1659 zł. 72 gr. i Zielińskiego Józefa: w kwocie 1061 zł. 16 gr. W miejsce zwolnionych przyjęto dwóch urzędników i jednego stróża nocnego. Pan Mistat Stanisław, jako urzędnik magistratu, czując się zupełnie nie winnym wniósł skargę o odszkodowanie i przywrócenie do go służby z powrotem i proces ten wygrał. Sąd Okręgowy bowiem w Krakowie, Wydział I cywilny, dnia 8 XI. 1932 I. Og. 212/31. po przeprowadzeniu rozprawy wydał wyrok bardzo sprawiedliwy i to na korzyść wymienionego, gdyż on zupełnie winy nie ponosi, a tylko wiceburmistrz żyd Horowitz, któremu udowodniono ciężkie przekroczenie służbowe, co zostało stwierdzone przez Wydział powiatowy z dnia 28 XI. 30. L. 2184/30. — i on właśnie powinien być ze swego burmistrzowstwa zwolniony i ukarany.

Treść tego wyroku podajemy do publicznej wiadomości wszystkim obywatelom wielickim, aby wiedzieli, jak żyd Horowitz urzęduje w gminie, prowadząc do zupełnego bankrutwa starożytne miasteczko i procesując się z obywatelami gminy kosztem innych obywateli, którzy muszą płacić coraz to większe po datki Ten wyrok brzmi tak:

„W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział I. cywilny pod przewodnictwem s. o. Dr. Jury przy współudziale s. o. Koniuszewskiego i s. o. Dr. Pachońskiego w sprawie Stanisława Mistata, urzędnika gminy miasta Wieliczki pozwanej, zastępowanej przez adw. Dr. Karola Bocheńskiego w Krakowie o uznanie postępowania dyscyplinarnego za wadliwe i wypłatę poborów z pn. po przeprowadzonej z obu stronami ustnej rozprawie orzekł:

1) Uznaje się postępowanie dyscyplinarne i uchwałę Rady miejskiej miasta Wieliczki z dnia 23. X. 1930 r. oraz decyzję Magistratu z 26. X. 1930 r. L. 10175/30 w przedmiocie przeniesienia powoda w stan spoczynku i służbie gmin nej z dniem 1. X. 1930 r. **jako nadliczbowe i nieważne i pozbawione odnośnie do powoda skutków prawnych**

2) Pozwana winna płacić powodowi, jako czynnemu pracownikowi miejskiemu **pełne pobory z dodatkami** — przy zastrzeżeniu na rzecz powoda posunięć terminowych w uposażeniu, z tem, że pobory za czas od 1. X. 1930 r. do prawomocności wyroku są płatne **natychmiast**, zaś dalsze 1 dnia każdego miesiąca zgóry.

3) Pozwana winna zapłacić powodowi koszta niniejszego sporu w kwocie 776 zł. 40 gr. w dniach 14-tu pod rygorem egzekucji“.

Dalej następuje uzasadnienie wyroku i t. d.

Jak widzicie zatem, Szanowni Czytelnicy i Obywatele, p. Mistat został zupełnie uniewinniony i powinien był wrócić do służby po prawomocnym wyroku.

Żyd Horowitz nie dał za wygraną i dalej się procesuje z p. Mistatem w imieniu gminy, bo wniósł apelację...

Odpisu tego wyroku nie podano do wiadomości radnym miejskim ani też magistratowi, a przecież wydatek na dalsze prowadzenie procesu winien być uchwalony przez Radę miejską.

Same stemple na apelację kosztowały 400 zł.! Czy wiedzą o tem PP. radni Polacy i katolicy?!

Na stemple 400 zł. są pieniądze, ale na wypłatę poborów funkcjonarjuszom magistratu w dniu 1. XII. br. pieniędzy nie było i dopiero wypłacono w dniu 19. XII. br.

Przy tej sposobności warto wiedzieć, że pobory żyda **Horowitza**, zastępcy burmistrza wynoszą 2.000 zł., który jest adwokatem i urzęduje równocześnie 52 godzin w miesiącu, asesora Grzebieniow skiego który urzęduje codziennie od 9—15-tej, wynoszą 2.400 rocznie.

Cała więc gospodarka gminna idzie na psy i magistrat chcąc niechcąc musi zbankrutować, bo w budżecie gminnym za rok 1931/32 **niedobór** wynosi **83.729 zł. 36 gr.!**

W preliminarzu budżetowym za rok 1931/32 uchwalono **sierotom żydowskim** kwotę 800 zł.! Co nas obchodzą żydzi?!! Żydom niech pomaga Palestyna i ich ziomkowie. **Żydzi nie mają nic wspólnego z Polakami. Żydzi winni Polsce płacić, a nie brać,** bo to jest ziemia **rdzennie polska, a nie żydowska!**

Obywatel.

—:o:—

Z Makowa Podhal.

Wyjaśnienie.

W korespondencji p. t.: „Niesamowity wieczorek taneczny“ zamieszczonej w numerze 1 „H. P.“ z dnia 1 bm., podano, że treść tej korespondencji dotyczy „Związku młodzieży żeńskiej“. Ponieważ na terenie Makowa istnieje również **„Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej“**, któremu powyższy artykuł mógłby wyrządzić moralną krzywdę, należy wyjaśnić, **że treść wymienionego artykułu dotyczy jedynie „Żeńskiego Zw. Strzeleckiego“, który nie ma nic wspólnego ze Stow. Młodz. Katol.**

Z Oświęcimia

Cześć Jej Pamięci!

Dnia 10 bm., o godz. 10 rano, odbyła się tutaj smutna uroczystość pogrzebowa. Dnia tego odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku, na miejscowy cmentarz, zwłoki **śp. Olgi Staweckiej**, kobiety-bohaterki, która chlubnie zasłużyła się powstającej Ojczyźnie naszej, jako żołnierz na kilku polach walki. Znana była ogólnie, jako komendant baonu we Lwowie, Stanisławowie i Warszawie, oraz jako dowódca kompanji frontowej Legji Wileńskiej. Odważna i dzielna ta kobieta, szła śmiało na najniebezpieczniejsze pozycje za co Dowództwo wojskowe odznaczyło Ją „Krzyżem Walecznych“ w r. 1922, Dyplomem odważnych Polek oraz Medalem Pamiątkowym 1918—1921 i innemi odznaczeniami za wierną służbę dla Ojczyzny.

Ranna w wielu bitwach zrezygnowała z szarego, codziennego życia i zaraz po ślubie z oficerem W. P., za zezwoleniem Głowy Kościoła, zwolniona z obowiązków stanu małżeńskiego, wstąpiła do klasztoru SS. Serafitek w Oświęcimiu. Po kilku latach pobytu w klasztorze, nadwątlone zdrowie poczęło szwankować, wtedy kierownictwo klasztorne wysłało Ją do Zakopanego, a następnie SS. Serafitki umieściły chorą we własnej willi w Białce Podlaskiej. Niebawem jednak stan chorej pogorszył się do tego stopnia, że po opatrzeniu dogorywającej w Sakramenta św. oddała Bogu ducha, umierając na ręku Siostry zakonnej.

Dnia 9 bm. rodzina Siostry Olgi przywiozła Jej zwłoki do klasztoru w Oświęcimiu, gdzie następnego dnia, po odprawieniu 3 Mszy św., w czasie których ks. Kanonik Skarbek wyliczył z ambony zasługi zmarłej i pożegnał Ją w imieniu parafji, klasztoru i rodziny. Następnie ks. kapucyn Anioł z Krakowa eksportował zwłoki kobiety-bohatera na cmentarz parafjalny, przy licznym udziale społeczeństwa Oświęcimia, oraz oddziału wojska 73 pp.

Rodzinne Jej miasto Bochnia może być dumne, że w niem poczęła swe pierwsze kroki stawiać Polka - bohaterka.

Cześć Jej pamięci.

—§x§—

Wydawca i Red. odpowiedzialny: Józef [illegible]

Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie